

Afrodyzjaki czy faktycznie istnieją?

Ewa Koziół



SŁOWIAŃSKA ZIELARKA

**Odkryj więcej sprawdzonych przepisów w
DARMOWYM herbarium wejdź na
[www.słowianskazielarka.pl](http://www.slowianskazielarka.pl) , aby uzyskać
swój dostęp i zacząć skutecznie używać
zioł**

Seks jest jednym z ważniejszych aspektów naszego życia i jest dla nas czymś całkowicie naturalnym. Niestety, w czasach pornografii medialnej, marketingowej i społecznej seks obdarto z tego co najważniejsze i wystawiono go na sprzedaż.

Dostaliśmy ochłap, który należy praktykować każdego dnia, pomimo społecznego tabu. Paradoksalnie ustala się normy i kreuje konkretne oczekiwania, nie licząc się z uczuciami, wiedzą, czy umiejętnościami. Co się stało z prawdziwym seksem? Często jest w nas, tylko sami nie potrafimy go odnaleźć. Dlatego też wiele kobiet XXI wieku, zapatrzonych w seriale typu „Seks w wielkim mieście”, gdzie miłość jest sprzedawana, ma problemy z odnalezieniem tej prawdziwej intymności i własnego ja. W czasach, gdzie wmawia się nam, że jedyną formą skutecznej antykoncepcji jest pigułka, która ma niszczący wpływ na nasze ciało i duszę (o tym kiedy indziej), kobiety naprawdę cierpią.



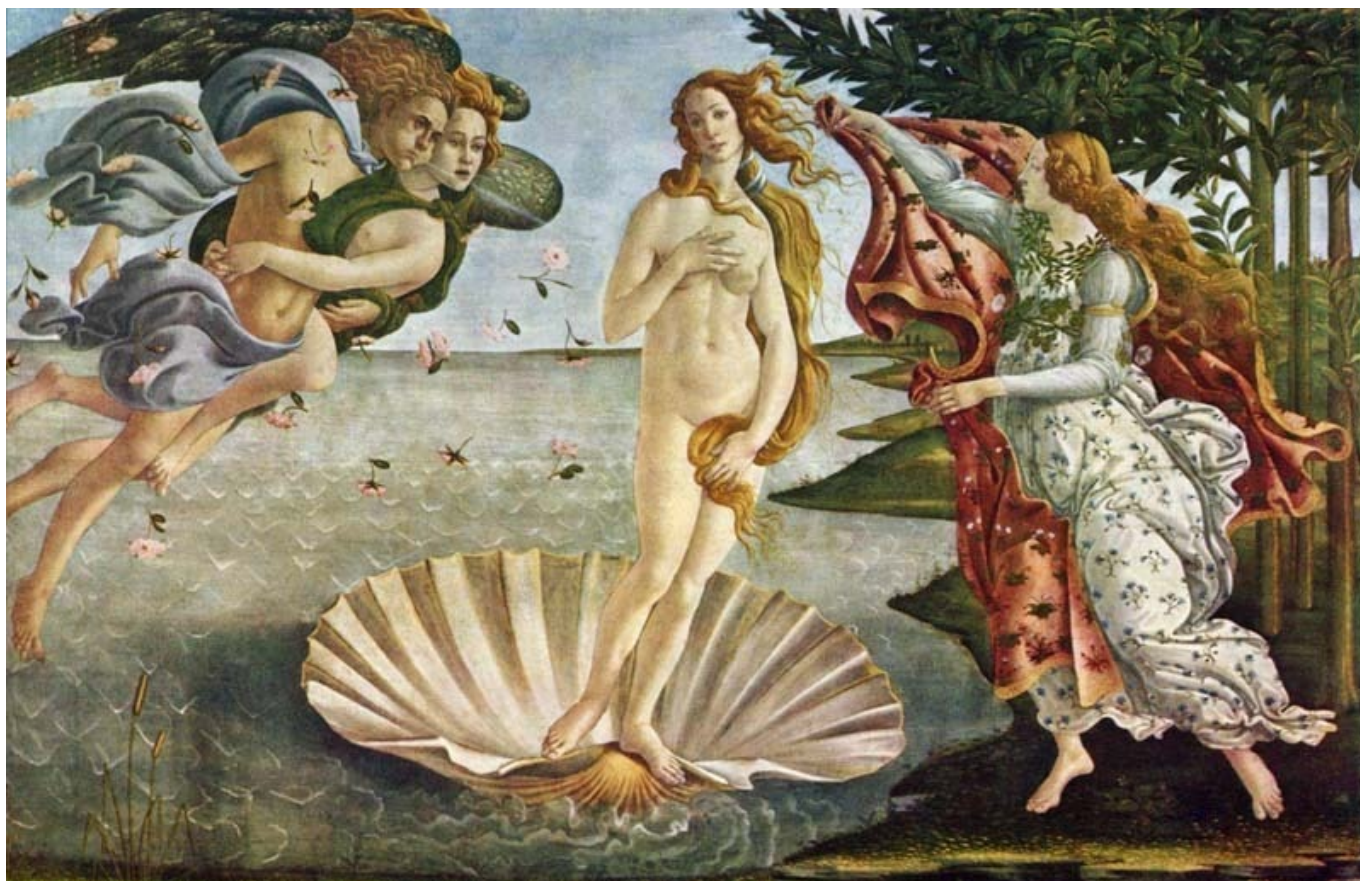
Farmaceuci zwęszyli dochodowy biznes i zamiast prawdziwej pomocy oferują syntetyczne afrodyzjaki z pokaźną listą efektów ubocznych, ale kogo to obchodzi? A najgorsze w tym wszystkim jest to, że wiele kobiet boi rozmawiać się o swoich łóżkowych problemach z partnerem, nie mówiąc już o zasięgnięciu porad u profesjonalistów. Zawstydzone własnymi pragnieniami i swoją cielesnością, nie znające jej możliwości tkwią w martwym punkcie potęgującym frustrację i niezadowolenie. Pamiętajmy również, że to właśnie stres jest głównym winowajcą wywołującym przeróżne schorzenia.

Pokoleniowa pruderyjność, w której rodzice w wychowaniu dziecka kompletnie ignorują temat seksualności odbija się piętnem w przyszłości. Takie nieusatisfakcjonowane kobiety, szukające anonimowej pomocy, stają się łatwym celem dla firm produkujących afrodyzjaki.

Czy istnieją naturalne afrodyzjaki?

Kasanova, który miał konsumować 50 ostryg dziennie, aby zachować witalność, czy Aztecki król Montezuma, który pił 50 szklanek czekolady dziennie, aby zaspokoić harem 600 kobiet, czy te sposoby pomagały, czy jakiegokolwiek afrodyzjaki działają? Ciężko jest to stwierdzić jednoznacznie, ponieważ seks to również nasz umysł. To nasz mózg i nasze myśli są najbardziej wpływowym afrodyzjakiem znanym lecz zapomnianym przez ludzkość. Jednak komercyjne afrodyzjaki przygotowują nasz umysł (bo zrobiliśmy już pierwszy krok i wiemy, że stosunek będzie miał miejsce) włączając go na pierwszy bieg. Dodatkowo efekt placebo ma tutaj również ogromne znaczenie. Dobrze dobrane zioło chociażby waleriana, może rozwiązać napięcie drugiej osoby i w ten sposób poprawić jej doznania, chociaż należy nadmienić nie ma jednego uniwersalnego leku na całe zło. Z drugiej strony afrodyzjaki mogą jedynie pogłębić nasze problemy poprzez wygórowane oczekiwania lub kompletny brak rezultatów.

Słowo afrodyzjak związane jest z grecką boginią miłości Afrodytą. Afrodyzjaki są to substancje, które mają na celu stymulować i poprawiać nasze doznania oraz możliwości seksualne.



Afrodyta, która wyłoniła się z piany morskiej w pełnej krasie była symbolem płodności, piękna i miłości. Podobnie Sandro Botticelli w swoim obrazie 'Narodziny Wenus' uosabia boginię miłości jako złotowłosą, pełną kształtów kobietę, która w nagości przybyła na muszli ostrygi, okrywając swoje wdzięki pięknymi dłońmi i puklami złotych włosów. To arcydzieło malarstwa do dziś urzeka swym pięknem. Afrodydzie poświęcone były lilie, róże, brzoskwinie, maki, cynamon czy mirra i każda z tych substancji była używana jako afrodyzjak.

W każdej kulturze istniała kobieta, która pełniła taką samą rolę jak Afrodyta. W Rzymie była Wenus, w Indiach była Padmani, w Afryce Oshun. Może to świadczyć o istocie seksu w życiu człowieka od zarania dziejów.

Opisy przeróżnych afrodyzjaków obecne były w Kamasutrze, najwcześniejszym tekście poruszającym temat erotyki znany człowiekowi, czy „Handbook of sex” napisanej przez Żółtego Cesarza lub później we wciąż popularnej publikacji „The Perfumed Garden” Araba Cheikh Nefzaoui. Również w Europie

istniały takie dzieła, dla przykładu Ars Amatoria Owidiusza Naso. W czasach banicji seksu, gdzie chrześcijaństwo seksualność człowieka zepchnęły na margines i całkowicie ludzka rzecz stała się grzesznym tematem tabu Antonio Beccadelli napisał książkę „The Hermaphrodite” w której również porusza temat afrodyzjaków.

Afrodyzjaki są obecne w każdej medycynie bez względu czy jest to Ajurweda, Tradycyjna Medycyna Chińska czy medycyna konwencjonalna. Nasze problemy związane z seksem należy omawiać w ujęciu holistycznym. Ponieważ podobnie jak nie da się wyleczyć wypadających włosów samym tylko szamponem, tak samo jest i w tym wypadku. Należy w pierwszej kolejności zadbać o harmonię swojego organizmu i umysłu poprzez odpowiedni wypoczynek, dietę czy relaksację. Afrodyzjaki mogą wspomóc, ale nie zastąpią powyższych środków doraźnych. Dodatkowo należy pamiętać, że regularnie przyjmowane lekarstwa mają ogromny wpływ na nasze pożądanie.

Dla przykładu zielarze zaburzenia pożądania wywołane lekami antydepresyjnymi niwelują ziołami takimi jak waleriana, szałwia czy żeńszeń syberyjski. Natomiast pluskwica groniasta, korzeń lukrecji, niepokalanek pospolity, owies czy liść maliny to kolejne rośliny używane przez zielarzy w symptomach zaburzeń libido wywołanych lekami na menopauzę.

Dodatkowo afrodyzjaki dzielimy na te, które działają na nasz układ psychologiczny (waleriana, , żeńszeń syberyjski) oraz fizjologiczny (cayenne, dziurawiec czy miód). W głównej mierze afrodyzjaki mają działanie tonizujące i mowa tutaj o owsie czy lukrecji.

Nie zapominajmy, że w kreowaniu pożądania ma znaczący wpływ również nasze otoczenie. Tutaj pomocna okazać się może aromaterapia. Zapach ma ogromny wpływ na nasze ciało. Alan Hirish w swoich badaniach stwierdza, że droga do ludzkiego serca/pożądania wiedzie nie przez żołądek, a przez zapach i to co mówi ma sens, bo nie zapominajmy o naszym naturalnym

afrodyzjaku feromonach.

Szkoda, że w naszych czasach ludzie nie łączą się za ich pomocą. Kiedy nie było sztucznych perfum, które wywołują jedynie wszelakie schorzenia, twoje feromony przyciągały odpowiedniego partnera. Czego używano od wieków to naturalnych olejków eterycznych, które nie maskowały a jedynie wzmacniały działanie feromonów. Należały do nich olejek z bergamotki, cynamonu, szałwii muszkatołowej, rumianku, lawendy, jaśminu, róży, drzewa sandałowego, wanilii, ylang-ylang, patchouli czy Frankincense.

Podsumowując afrodyzjaki, mogą wspomóc ukrwienie naszego ciała czy też zrelaksować nasz umysł jednak nie pomogą nam w problemach 'łóżkowych'. Problemach, które mają ogromny wpływ na nasze życie intymne oraz rodzinne, bo jakby na to nie patrzeć seks jest częścią prawidłowo funkcjonującej rodziny i jeśli będziemy ignorować ten element naszego życia, nie oczekujemy spełnienia. Nasze nieudane pożycie może odbić się na całej rodzinie, gdzie każdy jej członek cierpi, nawet najmłodszy. Dzieci są wspaniałymi obserwatorami otaczającego je świata, sfrustrowani i zdenerwowani nieudanym pożyciem rodzice odreagowują stres w życiu codziennym, z drugiej strony seks scala i łączy kochających się ludzi, dlatego warto zamiast w afrodyzjaki zainwestować we własne życie i jego jakość.

**[Chcesz wiedzieć więcej, jak
mieć więcej czasu dla siebie?
Kliknij tutaj](#)**



UWAGA, ten dokument jest prawnie chroniony prawem autorskim
©Copyright 2012-2024 Fundacja Zielony Zagonek, nie wolno go
powielać, kserować ani używać w jakikolwiek sposób bez
kontaktu z autorem na stronie www.slowianskazielarka.pl